

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Poniedziałek, dnia 20 lutego 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.  
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.  
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.  
 Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”  
 Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoszeniem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20, kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.  
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.  
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz i tytuł w jego miejscu.

Agenty: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

**Teatr Polski** A. Zelwerowicza. **Mój przyjaciel Ładzio**  
 (Cegielniana № 63.) Jutro wiecz.

**Teatr popularny.** Jutro wiecz. **HARDE DUSZE.**

**Dziewiętnaste Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego”**  
**TEATR POPULARNY.** We środę, dnia 22-go lutego o godzinie 8 min. 15 wiecz. daną będzie znana komedia sztuka Szekspira

## MARJA STUART

**Bilety po niżonych prawie do połowy cenach** są do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37, codzień od g. 9 r. do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do środy 22-go lutego do godz. 5 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 6 po poł. we środę, już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc luty 1911 roku.

**TEATR POPULARNY** (ul. Konstantynowska 16) daje **DWA PRZEDSTAWIENIA** po niżonych do połowy cenach (krzesła od 25 — 65 kop. Łoże po 1 rb. 95 kop. Galeria po 15 i 10 kop.)

Pierwsze przedstawienie **„Harde dusze”** w 5 aktach, Orzeszkowej. Drugie przedstawienie **„Panna do wszystkiego”** w 5-actach, ze śpiewami i tańcami.

Bilety do nabycia od dziś na obydwie te przedstawienia w cukierni W-go M. Ulrichsa, róg ul. Piotrkowskiej i Zielonej, vis a vis Dzielnej. r316—1

**Rękawiczki balowe.** K. Szefer  
 Przyjmuje się wszelkie obstalunki kostjumowe. Piotrkowska 61.

**Victoria Skating Palace (Wrotnisko) Piotrkowska 67. "**  
**Codziennie 3 seanse**  
 1-szy od 10 i pół do 1 i pół. Wejście 20 kop., użycie toru 20 kop.  
 2-gi od 3 i pół do 6 i pół. Wejście 30 kop., użycie toru 60 kop.  
 3-ci od 8 i pół do 11 i pół. Wejście 30 kop., użycie toru 1.00  
 Podczas 2 i 3 seansów koncertuje doborowa orkiestra pod batutą kapelmistrza B. Samusa.  
**W piątki Wieczory Popularne** od g. 8 i pół do 11 i pół. Wejście k. 30, użycie toru 35 k.  
**Ceny abonamentowe** na 2-gi seans za 6 biletów rb. 4.50, za 12 rb. 8.—, za 24 rb. 13.—  
 na 8-ci seans za 6 biletów rb. 6.—, za 12 rb. 10.—, za 24 rb. 18.—  
 dla młodzieży szkolnej i dzieci za 6 biletów rb. 3.—, za 12 rb. 5.—  
 za 24 rb. 9.— Młodzież szkolna i dzieci do lat 10-ciu placą połowę.  
 Kwadrans nauki jazdy 50 kop.  
 Jeżdżącym wypożycza się łyżwy bezpłatnie.

**NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK** usuwa  
**plegi, pryszcze, opaleniznę**  
**wądry, czerwoność twarzy**  
**i wszelkie plamy**  
**Pasta do twarzy**  
 wynalazku aptekarza  
**Jana Niwińskiego**  
 Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy  
**Jan Niwiński.**  
 Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

**SAGRADA BARBER**  
 wzmacnia żołądek  
 i łagodnie przeczyszcza

**KALENDARZYK.**  
 Poniedziałek, d. 20 lutego 1911 r.  
 Dziś: Leona i Eucharjusza.  
 Jutro: Maksymiana.

**Polityka obłudy.**  
 O ile w stosunkach prywatnych, nie wpływających na bieg życia społecznego, obłuda rozpostarła bardzo szeroko swe czarne skrzydła, wytwarzając cały szereg ludzi na pozór przejętych życzliwością, przyjaźnią t. zw. dwulicowców, gotowych dla interesu osobistego dziś całować, jutro kąsać za za kulisami własnych quasi-przyjaciół niema jeszcze dla społeczeństwa tego ogromu nieszczerstwa, jakie pada na nie ze strony tych, którzy zawsze i wiecznie mają na języku kontrakt z interesem społecznym, działalnością społeczną którzy wciąż plotą niebawale dykterje na temat swej bezinteresowności, rzucając na swych konkurentów-społeczników oszczerstwa, jakoby oni wysuwali tylko swoje „ja” na plan pierwszy, bez wnikania w treść dobra publicznego. Gdy dobrze się przyjrzymy takim „górnołotnym” panom monopolistom na pacht społecznikowania, widzimy, że obok pracy w instytucjach społeczno-dobroczynnych, wciskają się w łona towarzystw społeczno-finansowych, gdzie ochłap z pańskiego stołu spada im na mięse. Tacy pachciarze społeczeństwa umieją tak zręcznie wywijać chorągiewką bezinteresowności, humanitaryzmu, że usypiają czujność społeczną opinii publicznej, gotowej nieraz kanonizować ich na świętych.  
 W obecnej dobie krystalizowania się pojęć, wytykania kierunków partyjnych, urabiania światopoglądów i obna-

żania właściwego oblicza każdej jednostki społecznej, spada maska z tych, którzy pod płaszczkiem interesu publicznego długo... długo uprawiali szynkowanie zatrutą wódką polityki obłudy.  
 Sprytni szukają jeszcze sposobów ratowania swej placówki „społecznikowskiej” za pomocą wykretnych interpretacji swych czynów antyspołecznych subtelnością subiektywizmu, węchem sympatii indywidualistycznej, którymi to frazesami chcą osłonić całą bezdenność swej roboty dwulicowej, swego dwustol-kowania.  
 Wykręcanie się sianem jednak nie długo zdoła tych politykomanów Janusowych utrzymać na powierzchni ruchu społecznego, gdyż okres jasnego formułowania swej przynależności kulturalnej, obywatelskiej zetrze ich w proch, a ciężar noszenia płaszcza na dwóch ramionach pociągnie ich na dno, pograży w toń zapomnienia.  
 Zeby to jeszcze zapomnienia, nie, usadowi ich na piedestale herostratesowym za kupczenie ideałami społecznymi, za podszywanie się pod hasła wzniosłego altruizmu dla kieszeni egoizmu.  
 Opinia publiczna pod wpływem ruchu wolnościowego dojrzewa powoli — przyjdzie czas, kiedy jej bożyszczą pogańskie stracone zostaną do rzędu figur glinianych, które dzięki niewyrobinieniu, ślepotcie ogółu potrafiły udawać posąg z marmuru czyste, nieskazitelne.  
 Kiedy takim staremu obłudnikowi z którego oblicza przypadek zerwie ra-

tek maski, zagrozi ruina interesu, który uprawiał pod pozorem dobra publicznego, gotów na rozstajnych drogach pluć w twarz własnym przekonaniem dla uratowania złotego cielca z tygla, w którym rozpląłyby się na popiół.

Coraz mniej będzie takich faryzeuszów, o ile zobaczą, że społeczeństwo już nie daje się brać na lep ich „bezinteresownego społecznikowania”.

Gladius.

## Wiadomości ogólne.

**Reforma wojskowości.** Minister wojny złożył Dumie państwowej — jak donoszą dzienniki Petersburskie — projekt prawodawczy zreformowania służby wojskowej.

W myśl tego projektu liczba ulgowych zostałaby znacznie zmniejszona, a wziąć trzeba pod uwagę, że obecnie synów jedynaków przy ojcu zdolnym do pracy uwalnianych jest co roku od wojska około 100,000. Projekt obniża ulgi dla kategorii pierwszej bardziej, niż po dwakroć, a kategoria trzecia zostałaby znieśiona zupełnie przytem ograniczone zostałyby ulgi i odroczenia ze względu na wykształcenie, stan i rodzaj pracy. Dla posiadających wykształcenie średnie i wyższe zamierzono wprowadzić normę trzyletnią służby wojskowej z tem, by zwawac można było egzaminy na stopnie oficerskie zapasu dla skrócenia służby do lat 2-ech. Zupelnie uwolnieni być mają od wojska duchowni i psalmiści oraz artyści i uczeni, przygotowujący się do profesury.

Wszyscy nauczyciele szkół wyższych, średnich i niższych brani być mają do wojska na rok 1 służby czynnej oraz na lat 17 w zapasie.

Pozatem — jak podaje „Nowoje Wremja” — zamierzono znieść ochotników drugiej kategorii, przedłużając termin służby wojskowej dla kategorii I do lat dwóch.

Możliwa strata oficerów w razie wojny, obliczana w wysokości 50 proc., wyniesie może około 25,000 ludzi. Zapewnić te luki można będzie ewentualnie junkrami z młodszego kursu, kadetami z klasy VII oraz ochotnikami, ogółem ludzi 15,000; pozostający 10,000 zaczętnący można w razie potrzeby postrodzić, którzy otrzymali odroczenie dla ukończenia nauk.

**Szkoły dla uozorców więziennych.** Ministerjum sprawiedliwości opracowało projekt prawa o utworzeniu w Petersburgu szkół dozorców więziennych, zaś w Moskwie, w więzieniu kobiecym — szkoły dozorczyń.

**O dyplom technika.** Do ministerjum oświaty wpłynęło kilka pódan od wychowawców szkół technicz-

nych polskich z prośbą o dopuszczanie ich do egzaminu przy szkołach technicznych z językiem wykładowym rosyjskim dla otrzymania dyplomu technika.

Z tego względu ministerjum oświaty, że zasadnicze przepisy o szkołach przemysłowych nie przewidują egzaminów dla eksternów, wobec czego też na podanie takie ministerjum odpowiedziało odmownie.

**Egzaminy eksternów.** Ministerjum oświaty zawiadomiło kuratora okręgu naukowego, że uznano za możebne, aby osoby z wykształceniem domowym dopuszczano w gimnazjach i szkołach realnych do egzaminów z różnych klas, nie wyłączając I i II.

Egzaminy odbywać się winny w końcu roku szkolnego.

**Ograniczenia.** Ministerjum oświaty orzekło, że uczniom szkół z językiem wykładowym polskim, litewskim lub niemieckim prawo odraczania powinności wojskowej nie przysługuje.

**Badania politycznych.** Dumie państwowej złożył postowie Szubinskij i Luce opracowany przez się referat, dotyczący projektu zniesienia dotychczasowego trybu badań w sprawach politycznych.

Istota owego projektu, złożonego Dumie jeszcze w grudniu 1909 r., polega na tem, iż w myśl wniosku postów funkcje żandarmerji powinny być ograniczone do zakresu pełnomocnictw policji w sprawie dochodzeń co do przestępstw ogólnych.

Dokonywanie śledztwa pierwiastkowego w sprawie wszystkich przestępstw politycznych powierzone być powinno oddaj przedstawicielom sądownictwa.

Komisja reform sądowych najzupełniej podziela wywody tego wniosku prawodawczego i obecnie — po dość długiem coprawda studjowaniu projektu — orzekła, iż zmiany takie w prawodawstwie obowiązującym będą bardzo pożądane.

## Jubileusz dyrektora Lelewicza.

Trzydzieści lat mija od chwili, gdy Jubilat już jako młody chłopiec, bo zaledwie 16 licząc, zadebiutował na scenie krakowskiej — za czasów dyrektora Koźmiana — w maleńkiej roli lokaja w „Cwiartce papieru” Sardou. Rwał się całą duszą do teatru, na scenie już pozostał, zdobywając wolno, krok za krokiem, uznanie i sympatje publiczności. A walka to była ciężka, jeżeli się weźmie pod uwagę wszystkie przeciwności, z jakimi wówczas każdy aktor polski, a zwłaszcza młody, borykać się musiał. Nie zniechęcał się nędzą, lecz zapartożony w ideał sztuki, kroczył wytrwale po raz obranej drodze. Nie ustawał w pra-

cy, każdą wolną chwilę poświęcał studjom, śledził w granicach możliwości wzory obce, nie zaniedbywał żadnej sposobności, mogącej się przyczynić do wydoskonalenia się w sztuce aktorskiej. Po pewnym czasie zwrócił na siebie uwagę dyrektora teatru prowincjonalnego, ś. p. Wólcakowskiego, który zaproponował mu engagement w swoim teatrze. Widząc przed sobą szersze pole do pracy, chętnie propozycję przyjął i wyjechał na prowincję. Zmienne to było powodzenie.

Grywał kolejno w towarzystwach prowincjonalnych Baczyńskiego i Lasockiego, a gdy te się rozbiły, jeździł jako monologista po Galicji i Królestwie zmuszony nędzą zarabiać w ten sposób na kawałek chleba.

Na duchu jednak nie upadał, czuł, że gwiazda szczęśliwsza błysnie mu w przyszłości, pracował dalej wytrwale. Próbował też sił swoich już wówczas w kierunku dyrektorskim i zorganizował towarzystwo własne, które jednak, jak wszystkie inne dla braku środków materialnych w pół roku się rozbiło. Sprzykrzyła mu się wreszcie ta włóczęga po prowincji, to ustawicznie borykanie się z losem, skorzystał więc z nadarzającej się okazji i w roku 1894 zaangażował się do teatru lwowskiego hr. Skarbka zostającego podówczas pod dyktando Ludwika Hellera.

Tu dopiero talent jego zajaśniał w całej pełni, tu dopiero był kres nędzy i ciągłej walki. Zabrał się z całym zapalem do pracy i z objęciem dyrektora przez Tadeusza Pawlikowskiego przeszedł do nowego teatru miejskiego. Mianowany przez Pawlikowskiego reżyserem operetki zdobył od razu szturmem sympatje publiczności i uznanie krytyki. Przez cały szereg lat był ulubieńcem publiczności lwowskiej, stwarzając całą galerję typów o wyrazie szczerze artystycznym, świadczącym o jego wysublimionym smaku i niezwykłej intuicji, to też bywały teatralni pamiętają z jakim zapalem żegnała go publiczność, gdy — powołany na stanowisko dyrektora teatru polskiego — opuszczał Lwów w roku 1908.

Była to prawdziwa manifestacja, rzetelny tryumf na który sobie zasłużył dzięki przymiotom osobistym i rzeczywistemu talentowi. I na nowym stanowisku dyrektora teatru poznańskiego, kochany przez aktorów, pozyskał też od razu serce publiczności poznańskiej, która każde jego pojawienie się na scenie wita niemiknącymi oklaskami, nie szczędząc mu przy najdrobniejszej okazji dowodów swego uznania i swej miłości.

Dnia 22 lutego b. r. święci też p. Andrzej Lelewicz w poznańskim teatrze zasłużony jubileusz 30-letniej wytrwałej pracy w imię sztuki, a sądząc z przygotowań w Poznaniu czynionych, wątpić nie

należy, że w tym dniu poświęca on do taktej z okazji, w której będzie tylko serce życzące biją, wyrazy życzliwego holdu i miłości.

Rola „Pana Baneta Fredry w czystym przedstawieniu dnia tego knie jubilat 30 letni okres swej usprawy dla dobra sztuki, której snadar starał się zawsze wysoko dożyć.

## ZE STRON DALSZYCH.

**Δ Fierwsza wystawa wynalazków polskich.** Utworzył niedawno Związek wynalazców polski urządza w drugiej połowie marca roku, wystawę wynalazków polskich Lwowie w gmachu politechniki.

Udział w tej wystawie mogą nietyko właściciele patentów, lecz góle może zgłosić się każdy, kto choćby drobny pomysł techniczny, względnie przemysłowy albo nawet ko drobne ulepszenia.

Można więc na wystawę przesyłać zarówno model skomplikowanych szyn i przyrządów doniosłego znaczenia, jako też drobnych ulepszeń i udoskonalień „nowości”, oraz oryginalne wzory omentyki, o ile te modele i wzory szono do ochrony, tudzież ochrmarki.

Ochronę modeli i wzorów na izby handlowe za drobną opłatą pkor, rocznie, a Związek wynalazców polskich gotów jest dać każdemu o wiednie wskazówki, w jaki sposób że uzyskać taką ochronę.

Zgłoszenia wszelkich okazów stawowych należy przesyłać pod sem: Redakcja „Dźwigni”, Lwów, Łyczakowska nr. 22.

Na ogólne koszty urzędzenia stawy raczą wystawcy przesyłać pkor, pod adresem: dr. Urban, W. A salski, skarbnik (Lwów, politechnika).

**Δ Upokorzony prokurator.** Pierwszy prokurator, Steinbr którego za obronę działalności poberlińskiej w słynnych zajściach w biele nagrodzono wysokim orderem, musiał obecnie przeprosić piśmiennie bywateli moabickich, dotkniętych żywego jego odezwaniem się o nierainości niewiast, zamieszkujących o tej dzielnicy.

Wszyscy właściciele kamienie Moabie wniesli wskutek tego skargę do ministerjum, obecnie za trzymali odpis pokornego oświadczenia pierwszego prokuratora.

**Δ Rewolucjonisci rosyjscy w Japonji.** Z Tokio telegraf: rząd rosyjski zwrócił się do japskich władz z prośbą o aresztowanie i wydanie rosyjskich rewolucjonis-

MICHAŁ PANKIEWICZ.

## Prawda o Paranie.

(Dokończenie).

Chcący jechać do Parany na koszt rządu brazylijskiego najlepiej zrobią, jeżeli zwrócą się o ułatwienie wszelkich formalności w Królestwie Polskiem do polskiego Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami w Warszawie, Erywańska 6, pod adresem p. Wojciecha Szukiewicza, który z wielką sumiennoscia spełnia swe obowiązki kierownika biura; w Galicji do polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 21. Powinni z tem się spieszyć, bo ostatni okręt, którym obecnie można jechać bezpłatnie do Parany odchodzi dnia 16 marca. Okręty, którymi można jechać bezpłatnie, odchodzą z Trjestu. Do Trjestu trzeba jechać na własny koszt.

Podróż jednej dorosłej osoby z Krakowa do Trjestu wynosi 47 koron, albo 19 rubli. Za dziecko od 2—4 lat płaci się rb. 5, za dziecko od 4—10 lat rb. 10. Do Krakowa też każdy musi jechać na własny koszt. Wogóle należy wszędzie unikać pośrednictwa agentów, a zwracać się do wspomnianych towarzystw,

Ostrożnie z wymianą pieniędzy. Mieniać tylko w rządowych bankach i zawsze wszędzie żądać kartek, na których byłoby napisane, po jakiej cenie wymieniono ruble lub korony. Po przyjeździe do Trjestu wsiada się na wskazany okręt i jedzie się 28 dni morzem do Rio-de-Zanejro, głównego miasta w Brazyliji. Tam spotyka zwykle urzędnik od emigracji, polak, który zabiera wszystkich emigrantów i odwozi ich do baraków emigracyjnych na Wyspie Kwiatów. Baraki urządzone doskonale. Karmią dobrze i obchodzą się grzecznie. Na Wyspie Kwiatów emigranci zatrzymują się dni kilka i obierają sobie miejsce dla osiedlenia.

Otóż polacy powinni mówić, że chcą osiedlać się tylko w Paranie, powinni nie zwracać uwagi na żadne namowy do innych miejscowości, bo gdzieindziej nie znajdują ani polaków, ani klimatu takiego, jak w Paranie i może ich spotkać los tych polaków, co ongi osiedli w Matto-Grosso. Nikogo zmusić nie mają prawa i muszą odesłać tam, dokąd sam chce.

Z Wyspy Kwiatów jeszcze dwa dni innym statkiem jedzie się do Paranaqua, portu w Paranie, skąd w ciągu 6 godzin koleją staje się w Kurytybie, głównem mieście Parany.

W Kurytybie emigranci obierają sobie kolonję, na której chcą osiąść. Ten zaś, kto nie chce osiadać na roli, może pozostać w Kurytybie. Po zabawieniu paru dni w Kury-

bie odwożą wszystkich na kolonję i dają imię na warunkach już wiadomych. Przykazy może wybrać dział ziemi, jaki mu podoba. Na każdej kolonji jest tłumacz polak.

Przejazd z Trjestu aż na miejsce wlonji odbywa się na koszt rządu. Jeść jak statku, tak również na Wyspie Kwiatów Kurytybie aż do przywiezienia na miejsce dają dość i za to płacić nie trzeba. Wszystko pokrywa rząd brazylijski z własnej szeni. Płaci się tylko za ziemię. Kto zaś mi nie wzięł, ten jest wolnym, jak ptak.

Po przyjeździe na kolonję należy natymiast wziąć się do pracy na polu, założyć towarzystwo polskie, szkołę, zapoznać się ze z prawami miejscowemi i zapisać się wyborcę. Jeżeli to zostanie dokonane, to kompletnie niczego polakowi w Paranie nie brakuje.

Jeszcze jedno. W Paranie kościół należy do tego, kto go zbuduje, jeżeli nie został zapisany na kogo innego. Otóż po wybudowaniu kościoła należy natychmiast zapisać na imię wszystkich parafjan-polaków, bo siał jest koło 20 kościołów, zbudowanych przez polaków, lecz do żadnego nie mają najmniejszego prawa, bo nie zapisali na siebie własne imię.

ktoży schronili się do Nagasaki, a którzy przedtem pomiędzy wojska rosyjskie w Mandżurji rozrzucałi podburzające pisma.

Rosja liczy na usłepliwość Japonji oraz wdzięczność za wydanie mordercy księcia Ito.

**Skandal w Monachjum.** Policja w Monachjum położyła kres skandalowi, zamknawszy wreszcie t. zw. „Instytut dla elektroterapii”, który trudnił się głównie sprzedażą „cudownych pasów”.

Właściciel zakładu nie żałował wielkich sum na ogłoszenia, zachwalające wprost cudowne skutki lecznicze owych pasów, które polecał zwłaszcza kobietom bezdzietnym, jako niezawodny środek na potomstwo.

Pierwszy dyrektor, nazwiskiem Granitz, dbał o pacjentki, sam zakładał wielu paniom cudowne pasy na nagie ciała.

Skończyło się na tem, że prokuratorja otrzymała szereg doniesień z powodu śmiertelności i stręczycielstwa. „Pierwszy dyrektor” uciekł, współnik jego Hofmann dostał się w ręce policji.

**Sprawa Machajskiego.** Donoszą nam, że na mocy wyroku prokuratorja w Nowym Sączu, Machajski nie będzie prześladowany postępowania eks-tradycyjnego, gdyż niema potemu żadnych prawnych podstaw.

Wiadomości o wiadomym zamiarze wydania go Kosji są najzupełniej bezpodstawne, gdyż mu może tylko wydalenie z granic Austrii.

**Uciszcz warkocz.** W „harlotenburgu” pojawia się jakies indywiduum, które poluje na młode dziewczęta, obcinając im warkocze.

## Echa wystąpienia ze stanu duchownego.

„Kur. Por.” otrzymał list następujący:

Szanowny Redaktorze!

W imię prawdy upraszam najuprzejmiej Szanownego Pana o zamieszczenie w „Kurjerze Porannym” następującego wyjaśnienia.

W numerze 44 Pańskiego poczytnego pisma podana została za „Kurjerem Wileńskim” wiadomość, która, jako niedokładna i niezupełna, rzuca fałszywe światło na fakt mego wystąpienia ze stanu duchownego. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich w Krakowie, idąc za głosem mego sumienia i moich przekonań, zgłosiłem się sam do ks. administratora diecezji wileńskiej z prośbą o wykreślenie mnie z liczby księży. Rzecz więc rozpatrywana ze stanowiska prawdy faktycznej i sprawiedliwości moralnej, nie zaś z formalistki prawnej, przedstawia się tak, że nie władza duchowna za karę pozbawiła mnie godności kapłańskiej, lecz ja sam, chcąc być w zgodzie z własnym sumieniem i przekonaniem, usunąłem się dobrowolnie

od pełnienia obowiązków kapłańskich bez żadnych zresztą z władzą zatar-gów. Dla wykazania błędności informacji muszę też zaznaczyć, że współpracownikiem „Prawdy” nigdy nie byłem, a w Krakowie studjowałem nie przyrodę, lecz filozofję ścisłą i historję. Z wysokim poważaniem

Henryk Bolcewicz.

Wszystkie pisma, które zamieściły błędną o mnie wiadomość, proszę uprzejmie o przedruk niniejszego sprostowania:

Warszawa, 17 lutego r. 1911.

Powyższy list jako autentyczny dowód prawdziwości władz kościelnych przytaczamy in extenso.

## Z LITWY I RUSI.

**Kary prasowe.** Redaktorów gazet „Kijewska Myśl” i „Kijewska Wiest” skazano na grzywnę trzystu rubli za wiadomości w sprawie wyższych uczelni miejscowych.

**Nowe pismo.** Wkrótce zacznie wychodzić w Kownie jeszcze jedno pismo litewskie, poświęcone specjalnie sprawom kościelnym.

**Postanowienia obowiązujące.** W Mińsku ogłoszone zostały postanowienia obowiązujące, zabraniające: 1) wynajmowania za pieniądze lub darmo lokalu na naukę wspólną dzieci lub dorosłych bez zezwolenia, prawem przepisane, lub też osobom nieposiadającym wymaganego świadectwa nauczycielskiego; 2) wspomaganie materialnie lub w jakikolwiek inny sposób organizacji nauczania, jako też nakłaniania lub zmuszania innych do udziału w zakazanym nauczaniu. Winni niestosowania się do tego postanowienia, podlegają karze administracyjnej do 500 rubli lub aresztowi do 3 miesięcy.

**Wykład religji.** Na onegdajszym posiedzeniu Dumy państwowej podczas trzeciego ostatecznego czytania projektu o nauczaniu powszechnem Dumę większością 183 głosów przeciwko 115 przyjęła dodatek proponowany przez nacjonalistyczną większość komisji szkolnej do art. 16 projektu, głoszący, że w gubernjach zachodnich białoruskich oraz w gubernjach kurlandzkiej, iubelskiej, siedleckiej i suwalskiej wykład religji katolickiej dla rusinów i białorusinów wyznania katolickiego winien, na mocy decyzji rady szkolnej, odbywać się po rosyjsku.

Dla litwinów — po litewsku, dla łotyszów — po łotewsku.

**Ohydne zajście.** W Pińsku, jak donosi „Kurjer Wileński”, w jednym z numerów hotelu Basewicza, czterech urzędników z administracji dóbr Wyżłowicze i Zabczyce urządziło orgię, w której uczestniczyła sprowadzona przez nich czterdziesto kilkoletnia kucharka Katarzyna Smoleńska.

Pod koniec „uczty” dwaj jej uczest-

nicy odeszli, pozostali zaś dopuścili się po pijanemu na Smoleńskiej gwałtu i śmierć jej spowodowali.

## U marjawitów.

Biskupi starokatolicy, jak ich nazywa Ag. Pet., ks. Próchniewski i ks. Gołębiowski Najwyżej mianowani zostali pomocnikami administratorami gmin marjawickich w Rosji, biskupa Kowalskiego:

Na nabożeństwach w warszawskich świątyniach marjawickich panuje zupełny spokój.

Duchowieństwo marjawickie zajęte jest przygotowaniami do ogólnego zebrania marjawitów, które, jak wiadomo odbędzie się w dniu 16 marca. Przygotowania owe polegają na zapisywaniu do list parafjalnych marjawitów, którzy solidaryzują się z „wyjaśnieniem” duchowieństwa.

Dotychczas do zapisu zgłaszają się dość nielicznie.

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne gromadzą obfity materiał dla opracowania szczegółowego sprawozdania z przebiegu i istoty rozłamu wśród marjawitów dla przedstawienia go ministrowi spraw wewnętrznych. Sprawą tą zainteresował się synod prawosławny, któremu ma być zakomunikowana kopia sprawozdania.

W Sosnowcu bawił o. Szymon Zebrowski, głośny bohater ostatnich targów wśród marjawitów. O. Zebrowski jeździł i chodził po całym mieście w czarnej sutannie księży katolickich co wywoływało niemałe zdumienie. O. Zebrowski załatwił w Sosnowcu cały szereg interesów, poczem odjechał nie wiadomo dokąd.

## Wiadomości krajowe.

**Rewizja senatorska.** Władzom administracyjnym rozesłany został okólnik generał-gubernatora, zalecający, by rewizji senatorskiej nie czyniono żadnych trudności.

— Moskiewskie „Utro Rossiji” donosi w depeszach własnych z Warszawy, jakoby po przesłuchaniu dyrektorów firmy K. Rudzki i S-ka, zawieszono być miało wykonywanie przez tę firmę zamówień rządowych.

Wiadomość tę wedle wiadomości miejscowych rozumieć należy w ten sposób, iż zapewne firmie K. Rudzkiego nie będą udzielane nowe zamówienia dla rządu do czasu ukończenia śledztwa sądowego; zamówienia dawniejsze jednak coinite zapewne nie zostaną.

**W szkołach wyższych w Warszawie.** „Warsz. Dniwn.” podaje, że w sobotę wszystkie wykłady

w uniwersytecie warszawskim odbywały się prawidłowo, w zupełnym spokoju, przy szczupłej liczbie słuchaczy.

Jak informuje „Kur. Por.” na wykłady uczęszczają studenci przeważnie związkowcy w ogólnej liczbie około 200.

Onegdaj o godz. 11 rano, w przed-sionku uniwersyteckim urządzono obstrukcję chemiczną.

W innych wyższych zakładach naukowych warszawskich panował spokój.

**Ustawienie księży.** Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych otrzymał dymisję wikariusz parafji Sosnowiec, ks. Mikołaj Łopot za odmówienie złożenia przysięgi w języku rosyjskim.

**Gorliwy służbista.** Izba sądowa warszawska na kadencji w Suwałkach rozpoznawała sprawę b. naczelnika tamtejszej policji śledczej Władysława Pyżalskiego.

Akt oskarżenia zarzucał mu pastwienie się podczas śledztwa nad badanymi więźniami przy pomocy maszyny do ściskania palców, bicia po podeszwach obnażonych, kułakowania po twarzy Nadto „służbista” oskarżony był o branie łapówek za umarzenie śledztwa, ukrywanie protokołów i fałszywe informowanie władzy o rezultatach śledztwa. Izba skazała Pyżalskiego na jeden i pół roku rot aresztanckich.

## Mały feljeton.

### Na strajk w Krakowie.

W Krakowie, jako przed wiekami żyły, Studenci teraz opuszczają aule; A ministrowie (niemcy, nie polacy) Gnąją ich za drzwi „fort — wołając — faule!”

Nie dziw to nie dziw, bo Niemiec po-  
[laka  
Woli mieć sługę, niż siewcą swobody,  
Niechby tam „baba” jakiego cudaka  
Bawiła młodzież sadem swej urody..

Czyni to ona, choć nie swemi usty,  
Lecz Zimmermanna, pseudoteologa,  
Który „swą babą” obudził śmiech pusty,  
Głupim opisem jej na olaboga!

Lecz rodak-rektor, pospołu z senatem  
Czemuż w tej sprawie smutnie się wsta-  
[wili?

Do teologii przymuszając batem,  
Tych, co nie pragną znać tej krochwilii!

Zimmermann zresztą, zwykły to księżyna,  
I żaden doktor między teologów —  
Swym teologij wykładem zarzyna,  
Mógłby precz odejść, bo ma zdrowe  
[nogi.

Będąc już od kilku miesięcy poza granicami Parany, a pragnąc mieć ostatnie wiadomości co do terminu i warunków emigracji, odniosłem się do właściwych źródeł listownie i poniżej przytaczam dosłownie odpowiedź, jaką otrzymałem przed niedawnym czasem, już po wydrukowaniu mej pracy p. t. „Prawda o Paranie”.

Dosłowna, otrzymana przezemnie odpowiedź brzmi tak następująco:

W odpowiedzi na list Sz. Pana niniejszem komentuję że: jak długo będzie trwała bezpłatna przeprawa do Brazylii — nie mogę tego ściśle powiedzieć, gdyż rząd brazylijski ma prawo wstrzymać bezpłatną przeprawę w każdym czasie, jednak do wiosny mam zapewnioną bezpłatną ekspedycję.

Z bezpłatnej przeprawy mogą korzystać tylko osoby ze swoją rodziną.

Każdy, życzący sobie skorzystać z bezpłatnej przeprawy powinny się zwrócić do mnie, podając mi imiona i wiek wszystkich członków danej rodziny, wtenczas otrzymają odpowiedź, czy mogą liczyć na bezpłatny przejazd.

Ociec rodziny powinien posiadać świadectwo („Udostowierzenie”) urzędownie poświadczone, że jest rolnikiem („Ziemledzielec).

Podróż z Hamburga do Warszawy przez Aleksandrowo, jadąc przez Królestwo Polskie III klasy od granicy zaś IV kl. kosztuje 20 marek 50 fen. \*)

Ze względu na to, iż rodziny z Królestwa nie stosują się do moich poleceń, a przyjeżdżają przeważnie za wcześnie lub też za późno, wobec czego muszę długo czekać do odejścia okrętu, więc za cały ten czas pobytu w Hamburgu i za moje wydatki powinny nadesłać mi po 8 rubli od każdej osoby starszej nad lat 12 i po 4 ruble od każdego dziecka, starszego nad 1 rok.

Wszyscy pasażerowie jadący do Brazylii podlegają oględzinom lekarskim na oczy i o ile mają „Trachomę”, egipską słabość oczu, bywają zwracani do domu.

Z bezpłatnej przeprawy mogą korzystać: małżeństwa bezdzietne do 45 roku życia; rodziny bez względu na wiek dzieci o ile ich rodzice nie przekraczają 60 lat życia; małżeństwa starsze nad 60 lat mogą jechać tylko w tym wypadku o ile mają najmniej dwoje dorosłych dzieci (wyżej lat 12) o ile zaś jedno z małżonków liczy przeszło 60 lat powinni posiadać przynajmniej jedno dorosłe dziecko; młod małżeństwa mogą brać też ze sobą rodziców.

Dorośla osoba liczy się od lat 12.

Niemieccy poddani nie mają prawa korzystać z bezpłatnego przejazdu do Brazylii.

Do tego listu dołączona była była kartka następującej treści:

„Bezpłatna przeprawa skończy się w początkach czerwca. Radzę rodzinom, żeby nie jeździły na Aleksandrowo, tylko na Sosnowiec, Katowice, Mysłowice do Hamburga. Bezpłatna przeprawa jest 2 razy na miesiąc. O ile nie będzie kto mógł wystarać się o świadectwo, niech weźmie z sobą paszport — to mu wystarczy”.

Na tych samych warunkach dostaje się bezpłatny przejazd na Bremen, który też trwa do początku czerwca. Dla otrzymania bezpłatnego przejazdu na Bremen, należy się zwracać do Misslera: Bahnhofstrasse 30 — Bremer — Niemcy.

Adres Morawetza: Morawetz — Büberhaus — Hamburg — Niemcy.

Korespondować można w języku polskim.

\*) Marka = 47 kop.

Młodzież do rzeczy idealnych skora,  
Chce mistrza, który spraw pomrokę ze-  
[urze —  
Zamiast pajaca, chce mieć profesora  
Na szczytnej nauk społecznych katedrze.

Taką katedrę utworzyć więc ninie  
Jest obowiązkiem najwyższej uczelni,  
Bo to nie będzie wbrew tej dyscyplinie,  
Której nie przeczą ci młodzieńcy dzielni!

Raróg.

## Przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

W przyszłą środę, dnia 22 lutego  
odbędzie się w teatrze popularnym  
dziewiętnaste z rzędu przedstawi-  
wienie dla naszych prenu-  
meratorów.

Dana będzie przepyszna sztuka  
„Zekspira p. t.

### „Marja Stuart“

Sztukę tę pełną tragizmu i do głę-  
bi wstrząsającą grają artyści teatru  
popularnego znakomicie w zupełnym shar-  
monizowaniu odrębnych kreacji. Daje  
to rękojmię, iż przedstawienie będzie  
wypełnione publicznością po brzegi.

Bilety można nabywać w admini-  
stracji „Kurjera“ po niższej prawie do  
połowy cenie, dziś i we wtorek od 9  
rano do 8 wiecz. zaś w środę od 9  
rano do 5 po południu, od godz. 6-ej  
— w kasie teatralnej po cenach zwy-  
czajnych.

Każdy z prenumeratorów, po oka-  
zaniu kwitu z opłaconej pre-  
numeraty za ostatni miesiąc ma pra-  
wo do nabycia czterech biletów  
po niższej cenie.

Redakcja

„Kurjera Łódzkiego“.

## KRONIKA

**— z prasy.** Wydawnictwo ty-  
godnika niestrawianego „Flirt“ po dłuż-  
szej przerwie zostało wznowione.

**— Wykłady rzemiosł** w  
szkołach prywatnych prowadzić mogą—  
tak orzekło świeżo ministerjum oświaty  
— b. wychowawcy szkół rzemieślniczych  
zagranicznych, o ile mają przytem swi-  
adectwo nauczyciela szkoły początkowej  
lub miejskiej.

**— Podatek od nieruchomości.** Ministerjum skarbu zatwier-  
dziło i nadało izbu skarbowym in-  
strukcję o określaniu wysokości w po-  
mieraniu nowego podatku od nieruchomości  
miejskich.

Na mocy instrukcji izby skarbowe  
przystąpią w sierpniu r. b., do lustracji  
generalfundacji nieruchomości w miastach.

Z powodu przyłączenia do miast  
gubernjalnych i powiatowych miejsco-  
wości podmiejskich, które będą opłaca-  
ły podatek od nieruchomości na równi  
z miastami, od roku 1912 w miejsco-  
wościach tych będzie zniesione pobiera-  
nie pouymnego i podatków gruntow-  
wych.

W Królestwie do urzędów gubernjal-  
nych podatkowych dla każdej gubernji  
według prezydenci miast, a zamiast przed-  
stawicieli od ziemst — prezesi dyrekcji  
szczegółowych Tow. kred. ziemskiego.  
Członkowie do urzędów podatkowych  
gubernjalnych wyznacza z pośród płat-  
ników podatku, gubernator w porozu-  
mieniu z prezydentami miast.

**— Komisja stypendjalna.**  
Związku stowarzyszeń polskiej młodzie-  
ży postępowej ukończyła się w  
Zurychu i uziela wszelkich informacji,  
tyczących się stypendjum rapperswilskie-  
go im R. M. Ostrowskiego. Informacji  
uziela komisja p. adr. „Zolija Kohnów-  
na, Zuerich IV, Gladbach strasse 65“,  
za załączeniem marki 20-kop. na odpo-  
wiedź.

**— Konkurs jubileuszowy.**

W r. z., jako jubileuszowym o-  
głoszony został przez uniwersytet pe-  
tersburski konkurs na prace: „O dzia-  
łalności literackiej Juliusza Słowackie-  
go“. Medal złoty za pracę rzucon-  
przynano w dniu wczorajszym na kon-  
kursie p. Stefanowi Srebrnemu z War-  
szawy, studentowi wydziału filologiczno-  
go uniwersytetu petersburskiego.

### MIJSCOWA.

**— (r) Echa zjazdu rze-  
mieślniczego.** Ministerjum handlu  
i przemysłu podjął już środki dla urze-  
czywistnienia niektórych życzeń, wyrażo-  
nych przez zamknięty w tych dniach  
zjazd rzemieślniczy.

Na plan pierwszy wysunięto otwar-  
cie zamkniętych w wielu miastach Rosji  
z górą 100 zarządów rzemieślniczych.  
Z rozporządzenia ministra handlu zbie-  
rane są dane o powodach zamknięcia  
tych zarządów i sporządzane memorjały  
o porządku ich otwarcia.

Niezależnie od tego minister handlu  
wydał rozporządzenie, aby w możliwie  
krótkim czasie zajęto się opracowaniem  
nowej ustawy rzemieślniczej. Ustawa  
rządowa opierać się ma przytem w  
punktach zasadniczych na ustawie, opra-  
cowanej przez komisję przy towarzy-  
stwie popierania rosyjskiego przemysłu  
i handlu i uchwalonej z pewnemi zmia-  
nami przez zjazd rzemieślniczy.

**— Ogólne zebranie rzemieś-  
lników łódzkich** odbyło się wczoraj w  
lokalu zgromadzenia rzeźników przy ul.  
Milsza 46.

Obrazy zagaił p. Henryk Szmidt, w  
obecności 120 zebranych członków.

Na porządku dziennym była prze-  
dewszystkiem kwestja sprawozdania z  
delegacji tutejszej na Zjeździe Rzemieś-  
lników w Petersburgu, lecz delegacja spra-  
wozdania tego nie zdała, ponieważ nie  
mają jeszcze odnośnych rezolucji Zjazdu.  
Jeden tylko p. Szybiło zapoznał  
zgromadzenie z biegiem rzeczy, oma-  
wianych na Zjeździe petersburskim, ale  
w zarysach ogólnych.

Główną uchwałą obradujących w  
Petersburgu było stanowcze postano-  
wienie utrzymania cechów, tego zabytku  
feodalizmu średniowiecza.

Moskwa szła ręką w rękę z Peter-  
sburgiem pod tym względem, i one to  
przyczyniły się do retrograsywnej uch-  
wały w sprawie cechów.

P. Szybiło mówił też o szkołach,  
terminatorach, czeladnikach, których in-  
teresy rozpatrywano na Zjeździe w spo-  
sób rozmaity, nie doszedłszy jednak do  
pozytywnych reform w kierunku polep-  
szenia losu czeladzi, oraz niezależnie-  
nia pracy terminatorów.

Po ukończeniu spraw Zjazdu rze-  
mieślniczego w Petersburgu, przystąpio-  
no do kwestji Resursy rzemieślniczej  
łódzkiej. Ustawę i cały projekt nowej  
tej, a niezbędnej instytucji przyjęto z  
uznaniem i uchwalono, ażeby deklaracje  
do zapisywania się na członków po-  
wierzyć pp. Adamczewskiemu — Ogród  
Miejski, Ignacemu Skupińskiemu — Za-  
wadzka 4, Adolfowi Krowickiemu —  
Piotrkowska 36, M. Bawarskiemu — Za-  
wadzka 2, J. Borkowskiemu — Nawrot  
39, S. Kuntowiczowi — Zgierska 24, J.  
Piestrzyńskiemu — Widzewska 127, J.  
Szczęśniakowi — Piotrkowska 103, S.  
Kwiatkowskiemu — Rzgowska 32 albo  
fabryka Johna, D. Glücksmanowi — Zie-  
lona 32, H. Schusterowi — Konstany-  
nowska 78, J. Goszczyńskiemu — Naw-  
rot 80, A. Kapusczyńskiemu — Bałuty,  
Kieczyńskiemu — Widzew, i J. Koz-  
mińskiemu — Karolew.

**— (w) O lokal na ochronkę.**  
W sobotę ubiegłą p. Ustawowa Ceye-  
rowa oglądała gmach poklasztorny w  
Łagiewnikach celem wynajmu w nim  
lokalu na pomieszczenie ochronki dla  
dzieci.

Czy wynajem lokalu na cel powyż-  
szy dojdzie do skutku, niewiadomo jesz-  
cze, jakkolwiek bowiem miejscowość,  
wysoko położona i przylegająca do ro-  
zległych lasów, nadaje się w zupełności  
do założenia ochronki, to jednak sam  
dom pozostawia pod tym względem wie-  
le do życzenia.

Obecnie w gmachu tym, stanowią-  
cym własność gminy, mieszczą się szkoła,  
urząd gminy, oraz kilkanaście mieszkań  
prywatnych.

**— (r) Zapafki zurozały.** Już  
od dni kilku ceny zapafek podrozały.  
Obecnie za 10 pudełek cena wynosi 11  
kop., za 2 pudełka 2 i pół kop., 1 pu-  
dełko 1 i pół kop.

**— (r) „Nowy Dziennik  
Łódzki“.** Wczoraj pod powyższym  
tytułem ukazał się w ulicznej sprzedaży  
nr. 1 nowego pisma łódzkiego. Jako  
redaktor i wydawca podpisuje „Nowy  
Dziennik“ p. J. Mikołajczyk.

Pobocznie słyszeliśmy, że kierowni-

ctwo nowego organu sroczywa w rękach  
ks. Mikołajczyka, wikariusza parafji na  
Starem Mieście, zatem „Nowy Dziennik  
Łódzki“ uważać należy za organ klery-  
kalny.

**— (r) Sprawy szkolne.** W  
magistracie łódzkiej odbyło się pod  
przewodnictwem prezydenta miasta rady  
stanu Pieńkowskiego posiedzenie pol-  
skiej komisji szkolnej, zwołane w spr-  
awie utrzymania trzech szkół marjawic-  
kich w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, magistrat wy-  
asygnował na początku ubiegłego roku  
szkolnego jednorazowo 3000 rb., a na u-  
trzymanie tych szkół 1312 rb. subydjum  
roaznego.

Wo bec tego jednakże, że subydjum  
przeznaczone na utrzymanie szkół wspo-  
mnianych nie wystarczy, marjawicy tu-  
tejsi zwrócili się do naczelnika dyrekcji  
naukowej z prośbą o wyznaczenie środ-  
ków na utrzymanie tych szkół. Naczel-  
nik dyrekcji naukowej zwrócił się w tej  
sprawie do prezydenta Pieńkowskiego z  
propozycją, aby wydatki na utrzymanie  
szkół marjawickich pokryła polska ko-  
misja szkolna.

Tę właśnie sprawę omawiano na  
posiedzeniu onegdajszym w magistracie.  
Dyskusje były bardzo ożywione, a w  
koncu postanowiono prawie jednomyślnie  
propozycję odrzucić, t. j. odmówio-  
no marjawitom utrzymywania ich szkół ze  
środków polskiej komisji szkolnej.

**— (n) Zebranie ogólne stow-  
arzyszenia Krzewienia O-  
światy.** W lokalu stow. pracow-  
ników handlowych przy ul. Długiej nr. 45,  
odbyło się wczoraj ogólne roczne ze-  
branie członków Towarzystwa Krzewie-  
nia Oświaty.

Zebranie otworzył o godzinie 4 i  
pół po południu prezes Tow. dr. Kauf-  
man. Na przewodzącego wybrano jedno-  
głośnie dr. Steringa, który zaprosił na  
asesorów dr. Handeismana, adw. Kamiń-  
skiego i p. Mieczysława Hertza, a na  
sekretarza p. Pogorzelskiego.

Następnie dr. Trenkner zapoznał  
zebranych ze sprawozdaniem sekcji bi-  
bliotecznej i czytelnicy Towarzystwa. We-  
dług sprawozdania tego okazuje się, że  
Towarzystwo posiada cztery biblioteki—  
czytelnie: przy ul. Widzewskiej nr. 146,  
przy ul. Zawadzkiej nr. 17, przy ul. Su-  
chej nr. 15 i Zgierskiej nr. 15.

W ciągu roku sprawozdawczego  
1910 roku wypożyczało książki 14,717  
osób w wieku do lat 14 i 25,640 osób  
dorosłych, zatem ogółem 40,357 osób.  
We wszystkich czterech bibliotekach  
znajduje się 8649 dzieł wartości 7000  
rubli.

Dalej p. Wyszacki odczytuje spra-  
wozdanie sekcji odczytowej. Do prezy-  
dium tej sekcji należeli: pp. Wyszacki,  
Blankowski i Winter. W ciągu roku  
sprawozdawczego urządzono 38 odczy-  
tów naukowych i literackich. Na odczy-  
ty te przybywali przeważnie robotnicy,  
lecz słuchali ich również młodzież  
szkolna, inteligencja i pracownicy han-  
dlowi.

Przeciętnie było na każdym odczy-  
cie 119 słuchaczy. Odczyty urządzano  
przeważnie w niedzielę, o godzinie 4 po  
południu, w sali przy ul. Zawadzkiej nr.  
17, przy ul. Spacerowej nr. 21, przy ul.  
Długiej nr. 45 i w sali koncertowej przy  
ul. Zielnej. W ciągu roku sprawozdaw-  
czego odczyty te miały ogółem 4529  
słuchaczy. Minimum słuchaczy było 53,  
a maksimum 536.

Sprawozdanie o utworzeniu sekcji  
zargonowej odczytał p. Libensztejn w  
zargonie. W ciągu roku sprawozdawcze-  
go czytających wydawnictwa zargonowe  
było 1118, książek wydano 27,000.

Inż. Klocman zapoznał zebranie ze  
sprawozdaniem kasowym. Dochody w  
ciągu roku sprawozdawczego — wynosiły  
9193 rb. 26 kop., wydatki — 5248 rb.  
89 kop., pozostało zatem w kasie 2944  
rb. 37 kop., którą to sumę przeniesio-  
no na rok 1911. Budżet na rok 1911  
zatwierdzono w sumie dochodów, 4,800  
rb., rozchodów — 7,500, powstaje za-  
tem deficyt w sumie 2,700 rb.

Wszystkie sprawozdania sekcyjne i  
kasowe zostały przez zebranie ogólne  
zatwierdzone bez dyskusji.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej  
o ogólnym stanie spraw towarzystwa  
zebranie ogólne przystępuje do  
obrad nad 4 punktem porządku dzien-  
nego — o zmianie ustawy Towarzystwa.

Punktem ten wywołał długowate dy-  
skusje. Kwestja polegała na tem, że za-  
proponowano zmienić 5 paragraf usta-  
wy w tym sensie, że składkę roczną

członków postanowiono podnieść z 4  
kop. do 2 rb.

Członkowie za to będą otrzymywać  
bezpłatnie książki z biblioteki, oraz bi-  
lety na odczyty po cenach zmniejszo-  
nych.

Zaproponowano zmienić § 14 w ty-  
sensie, aby na wypadek rozwiązania  
Towarzystwa, majątek jego przekazano  
innemu stowarzyszeniu o celach iden-  
tycznych, jak również niektóre inne prze-  
łożono uskutecznić zmiany. Zmiany  
w ustawie uległy balotowaniu i przy-  
jęto twierdząco większością głosów.

Następnie, zamiast 5 z kolei punk-  
tu (wybory) zebranie przystąpiło do ob-  
rad nad punktem 6-y porządku dziennego.  
Znany jest prawdopodobnie członkowi  
incydent „Mendele-Mecher-Si-  
rym-Puryjszkiewicz“, który  
zaszedł w rzezonem Towarzystwie.

Rzecz polegała na tem, że w 75-  
letnią rocznicę ojca literatury żydowskiej  
Mendela-Mejchera-Sieryma (właściwie zwał się Abram-  
wiczem), członkowie sekcji zargonowej  
uchwalili przestać mu depesze gratu-  
lacyjną, po której zredagowaniu zwró-  
cił się do zastępcy prezesa Kaufmana,  
który był wówczas w Łodzi nieobecny.  
Wyszackiego, ten zaś od-  
wiedział mniej więcej tak: „wszystko  
jedno, do kogo zargonowcy szła ta  
gram z gratulacją, do Mendla-Mejchera-  
Sieryma, czy do Puryjszkiewicza“, i tu  
gramu nie podpisał.

Obrazini tak nieaktowną od-  
wiedzią p. Wyszackiego zargonowcy  
opisali zająście w tutejszym organie  
dowskim „Łódzki Tageblatt“, a dopó-  
to powstał wtedy w tonie Zarządu  
Towarzystwa zamęt nieopisany.

Zwoływano zebrania nadzwyczajne  
pod przewodnictwem prezesa Kaufma-  
na, incydent rozpatrywano na wszelkie spo-  
soby, a w końcu skreślono z listy człon-  
ków dawnych członków sekcji zargonowej  
adv. przys. Andersa i Mazego.

Na zebraniu wczorajszym p. Kauf-  
man wszczął ponownie sprawę w  
incydentu, zaznajomiwszy obecnych z tre-  
ścią artykułów „Łódzki Tageblattu“  
wrzekadzie ich polskim i z protokołu  
posiedzenia Towarzystwa.

Jeden z członków sekcji zargonowej  
p. Lipszyc oświadczył w grzmiącym  
zargonie: „Zatyka się usta żydom,  
dozwalając im wypowiedzieć się w im-  
ieniu nielegalnego wydalenia Ande-  
mazaego, więc również wobec polityki w  
głej T. K. O. względem sekcji zargonowej  
— oświadczam, że my — człon-  
kowie tej sekcji opuszczamy gromad-  
sali obrad“.

Wszyscy potem członkowie sekcji  
wyszli demonstracyjnie jak jeden mąż  
sali przy nieopisanym zgietku pozost-  
ających.

Powoli uspokaja się zebrane  
przystępuje do rozpraw nad różnymi  
wnioskami.

Zarząd Tow. Krzew. Oświaty sta-  
da deklarację na piśmie, motywującą  
komecznością trzech rzeczy:

1) Rozwiązania obecnego składu  
sekcji zargonowej;

2) Złączenia ksiązek biblioteki z-  
gonowej z innymi i zajęcia się wysz-  
aniem odpowiednich osób dla  
sekcji zargonowej, któreby więcej  
wo pracowały nad szerzeniem oświa-  
wy wśród żydów, a nie staraty się prze-  
wadzać kwestji szowinistyczno-nacjo-  
listycznego charakteru. Wniosek ten  
prezydium został większością głosów  
zaakceptowany. Również przyjętym  
stał wniosek, aby stowarzyszeniu wie-  
sicieli księgarń wyrazić swe niezako-  
wolenie, iż dla T. K. O. nie daje  
nych ustępstw, kiedy tymczasem  
stowarzyszenia korzystają z ustępstw  
25 do 40 proc.

Na wniosek jednego z członków,  
powodu 5-letniego istnienia Towar-  
stwa wyrażono Zarządowi podziękow-  
nie za jego gorliwą pracę.

Procz tego przyjęto jeszcze  
mniejszych wniosków mniejszej wagi.  
Następnie przystąpiono do wyborów.  
Komisja rewizyjna, składająca się z  
Zanda, Korala i Kaminskiego, została  
wybrana ponownie przez aktamację.

Rezultat wyborów na członków  
rządu podamy później, ponieważ  
względem na spóźnioną porę, pod-  
głosy nie zostały jeszcze obliczone.

O godz. 9 wieczorem zebranie  
stało zamknięte.

**— (n) Ze zjazdu rzemieś-  
lniczego.** Delegat robotniczy ze  
Zjazdu w Petersburgu p. Czeremul-  
ski

wyłosił wczoraj w lokalu Stowarzyszenia krawców łódzkich sprawozdanie za swej działalności na pomienionym zjeździe, zaś delegat majstrów p. Karo, uczynił to samo w dniu dzisiejszym wobec przedstawicieli od wszystkich rzemieślników.

**= (r) Opóźnienie pociągu.**  
Wczoraj pociąg, przychodzący z Łodzi do Warszawy o godz. 9 m. 10 wieczorem nie przyszedł w swoim czasie, lecz opóźnił się o 80 min.

Opóźnienie wywołało następujące wydarzenie:

Wczoraj o godz. 6 w. na st. Łódź do pociągu jadącego do Warszawy wsiadł oddział żołnierzy w liczbie 22 ludzi pod dowództwem oficera. W pobliżu stacji Pływa spostrzeżono, że jeden z żołnierzy wypadł.

Odszukano w pociągu nadkonduktora i polecono mu pociąg zatrzymać, aby odszukać żołnierza. Pociąg zatrzymano, ale napróżno szukano zaginionego, dopiero o 3 wior, od miejsca zatrzymania pociągu znaleziono martwe już zwłoki żołnierza.

Nieszczęśliwy odrazu, gdy wypadł dostał się pod koła pociągu, które go na śmierć zmiażdżyły.

Właśnie poszukiwanie owych zwłok zajęło prawie całą godzinę czasu, co w pociągu, znajdującym się w szczerem polu, wśród ciemnej i słotnej nocy, wywołało niemały popłoch pomiędzy podróżnymi, którzy nie umieli sobie zdać sprawy, dlaczego pociąg zatrzymano

**= (n) Należności szpitalne.**  
Według rachunku, przedłożonego gminie izraelskiej przez administrację szpitala Poznańskich, szpital ten ma jeszcze otrzymać od gminy za leczenie chorych izraelitów w 1910 roku — 10,262 rub., oprócz wypłaconych już 11 tysięcy rub.

Wogóle szpital Poznańskich miał do otrzymania w 1910 roku z gminy sumę 21,262 rub.

**= (r) Z Tow. „Linias Hacedek”.** Dział o godzinie 6 po poł. w sali angielskiej przy ulicy Pasaż Szulca nr. 2, odbędzie się uroczystość poświęcenia pięcioksięgu.

**= (r) Podziękowanie.** Stowarzyszenie kobiet dla udz. pożyczek bezprocentowych wszystkim paniom i panom, którzy raczyli tak gorliwie się zająć przy urządzeniu koncertu jubileuszowego na k. o. r. z. y. s. c. Stowarzyszenia w dn. 15 b. m., a głównie znanemu naszemu artyście panu Julianowi Birnbaum składamy niniejszem serdeczne pozdrowienie. Zarząd.

**= (r) Ujęcie przestępców.**  
Agentem policji siedczej udało się znow ostatnio aresztować następujących przestępców:

Lejzera Fassa, Dawida Seidla i Ezmuna Wolta, którzy z mieszkania Moruka Goldmana w Głównie skradli wózek i kosztowności na sumę 25,079 rub.; kłemera Jana Wozniaka, który w restauracji „Kody” w Kijowie, skradł 500 rub., poczem przybył do Łodzi i przebywał tu za fałszywym paszportem; Oskara Ende, oskarżonego o to, że od zony konduktora Łuszczyńskiego, osadzonego w więzieniu, brał pieniądze pod pozorem kosztów na uwolnienie Ł.; Karola Lewkowicza, który jako pokątny doradca zaopatrzył zrodzeń Walerjana Alchajewskiego i Walerę Kadłubek w fałszywe paszporty; Jozela Sigutę, oskarżonego o udział w zabójstwie dwóch porywaczy Troczynskiego i Drągi na łozie Fabjanickie; Romana Zurka, winnego kilku poważnych przestępstw; Ksawerego Zaradka, Piotra Gerszunia i Jozela Weikera, oskarżonych o uchylanie się od powinności wojskowej oraz mordkę kapelusznika, winnego całego szeregu przestępstw.

Prócz tego aresztowano wiele osób oskarżonych o kradzieże i oszustwa.

**= (r) Przypadek zart kozą.**  
W hotelu niemieckim przy ulicy Drewniej zdarzył się onegdajszej nocy ciekawy epizod.

Oto przybył tam wraz z jakąś kobietą jeden z łozskich mieszkańców p. Ł. i zajął numer. Gdy szwajcar zażądał legitymacji do zameldowania p. Ł. odmówił, domagając się braku paszportu.

Gdy jednak szwajcar nie ustępował, wówczas zagniewany i podchmielony gość krzyknął:

**— A więc meldujcie! Jestem Edward Dłużniewski, znany bandyta.**

Wystraszony szwajcar uciekł i zawiadomił policję, która natychmiast przybyła uzbrojona w mauzery i browningi

i ustawiła się pod drzwiami numeru, przygotowana na odpowiednie przyjęcie dawno poszukiwanego bandyty.

Gdy jednak drzwi się otworzyły i stanął w nich p. Z. strażnicy, którzy znali Dłużniewskiego z widzenia, spsstrzęgli pomyłkę.

Mystyfikatora jednak aresztowano.  
**= (n) Do miejsce zamieszkania** w porządku policyjnym wysła no 24 osoby za włóczęstwo, za brak środków utrzymania i za stosunki ze złodziejami.

**= (p) Na krwotok płuony** nagle zmarł w sobotę (na Cegielnianej 46) kupiec Abram Herffnung, lat 35.

**= (p) Poślizgnięcia sobotnie.** Na Nowomiejskiej 3—Jakób Krakowiak, lat 36 głowę okaleczył; na Konstantynowskiej 14 zwichnęła prawą rękę Cissa Barber, lat 19, zamieszkała u rodziców i na rogu Andrzeja i Długiej tkacz Karol Fende, lat 40 zranił się w głowę.

**= (p) Bójki świąteczne.** Stanisław Motkowski, kelner lat 20, uderzony tępem narzędziem podczas kłótni domowej, odniósł ranę głowy. Zielenia 12.

Na rogu Andrzeja i Piotrkowskiej Władysław Dynia, lat 19, bez określonego zajęcia, odniósł ranę czoła, pobity tępem narzędziem.

Na rogu Benedykta i Długiej mularz lat 27 Marjan Stieglitz zraniony był w przedramię ostrym narzędziem.

Na ulicy Nawrot 54 Józefę Przybylską, lat 32, bez określonego zajęcia pobito i zraniono w głowę.

Na rogu Widzewskiej i ul. św. Anny robotnik Wilhelm Fitz, lat 28 odniósł ranę nożową w szyję, uległszy skrytej napaści.

**= (p) Ością udławił się** kupiec lat 50, niejaki K. S., jedząc rybę w restauracji Mantaufła.

**= (p) Na Pasażu Szulca** upadła wskutek poślizgnięcia się żona kupca Hinda Rosenberg lat 40 i okaleczyła głowę.

**ZAMIEJSCOWA.**

**= (w) Powrót do kraju.**  
General-gubernator warszawski zezwolił zesłańcowi Maciejowi Cieslakowi mieszkańcowi Babic, powiatu łódzkiego, na powrót do kraju.

**= (z) Wichura,** jaka z małemi przerwami szaleje od dni kilku, poczyniła, w okolicy znaczne szkody. W lasach zgierskich i łagiewnickich leży mnóstwo świeżo odłamanych konarów. W niektórych miejscowościach burza uszkodziła dachy na domostwach.

**= (w) Powódź w Zgierz.**  
Z powodu nagłego tajania śniegu i ulewnej deszczu, jaki lat bez przerwy w ciągu doby ubiegłej, Burza wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone dzielnice Zgierza. Wzdłuż obydwuch kanałów, któremi rzeka przepływa przez środek miasta, w ciągu kilku godzin kilkadziesiąt posesji stało pod wodą.

Na ulicy Długiej, głównej arterji komunikacyjnej około godziny 2 po południu fale podniosły mosty, które oparły się sile wody jedynie dzięki zwierchnim belkom ochronnym. Przy ulicy tej woda zalała posesje nr. 7, 8 i 9. Na ulicy Strykowskiej domy Borsta i Kajta zdawały się pływać po powierzchni istnego jeziora.

To samo było w domu mieszkalnym przy fabryce Kleczewskiego, w samej zaś fabryce, pod którą znajdują się kanały, woda wdarła się do oddziału maszyny i zalała go na pół łokcia wysoko.

Woda zaczęła opadać dopiero około godz. 5 p. p.

W gorze rzeki poza miastem, woda przerwała tamy przy stawach.

**= (r) Z Piotrkowa.** Podprokurator sądu okręgowego piotrkowskiego, r. b. Lauter, imianowany został podprokuratorem sądu okręgowego warszawskiego.

**= (w) Zabawy w Zgierzu.**  
W sobotę ubiegłą w sali Tow. śpiewaczego „Lutnia”, odbył się bal-raut chóru kościelnego, miejscowej parafji katolickiej.

Na program balu złożyły się popisy chóru mieszanego i jednoaktówka p. t. Farbiarze.

Chór, młody, bo niedawno założony, pierwszym swym występem dowiódł, że kierownik jego, p. St. Kopiciski pracuje nad nim usmie. Amatorów, którzy odegrali „Barbarów” również wywiązał się z zadania dobrze.

Zabawa przy zapełnionej sali przeciągnęła się do rana. Wczorajszy podwieczorek Tow. śpiewaczego „Lutnia”, wypadł pod każdym względem doskonale.

Bawiono się ochoczo aż do świtu

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA.**

**Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.**

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Gościnne występy znakomitego gościa lwowskiego, p. Wandy Siemaszkowej, rozentuzjzomowały wprost naszą publiczność, to też teatr stale jest zapełniony do ostatniego miejsca. P. Siemaszkowa ukaże się w bieżącym tygodniu: w środę 22 b. m. w „Heddie Gabler”, we czwartek w Ibsenowskiej „Norze”, w piątek w sztuce Kisielewskiego „W sieci” (ceny niższe). Kasa na widowiska w formalnem obłożeniu.

We wtorek, po cenach niższych od popularnych „Mój przyjaciel Tazio”, wyborna komedia Rivoire’a i Besnarda, z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli.

W sobotę (25 b. m.) o godz. 3 i pół po poł. dla młodzieży ukażą się w nowej obsadzie Fredrowskie „Słuby panińskie”, wiecz. o 8 minut 15 „Nora” po raz 2.

W niedzielę o 3 po poł. po cenach popularnych „Mój przyjaciel Tazio”.

**Repertuar teatru Popularnego.**

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

We wtorek dana będzie po znizowanych do połowy cenach sztuka znakomita w 5-ciu aktach Orzeszkowej „Harde dusze”, która zdobyła sobie zasłużony sukces artystyczny i kasowy.

We Środę po raz trzeci wspaniała tragedia „Marja Stuart” dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego” po znizowanych cenach.

We czwartek na dochód filji „Gniazda” opieki nad dziećmi na Bałutach po cenach znizowanych do połowy „Kaśka Karjatyda”.

W przygotowaniu sztuka W. Rapańskiego p. t. „Odsiecz Wiednia”.

**Koncert warszawskiej orkiestry symfonicznej.**

Przypominamy, że dziś, w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, odbędzie się koncert warszawskiej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją pana Fitelbera.

Program koncertu — jak już zaznaczyliśmy — zawiera między innymi prześliczną symfonję patetyczną — Czajkowskiego. Solistką wieczoru będzie Gizella Springer, pianistka wiedeńska.

Początek koncertu o godzinie 8 i pół wieczorem.

**Przedstawienie na wpisy.**

Jak już wspominaliśmy dnia 27 b. m. odbędzie się w Teatrze Popularnym przedstawienie na rzecz niezamożnych uczniów.

Odegrany zostanie, do głębi wstrząsający swą wielką siłą tragizmu, śliczny dramat J. Korzeniowskiego „Karpaccy Góralsi”.

Próby odbywają się pod kierunkiem artysty dramatycznego p. Tadeusza Orłowskiego.

Mamy nadzieję, iż mieszkańcy naszego miasta, stale przychodzący z pomocą tym, którym brak środków nie pozwala się kształcić i w tym wypadku nie odmówią swego życzliwego poparcia.

**Wrażenia teatralne.**

**Teatr polski Zelwerowicza**

Hedda Gabler. — Sztuka w czterech aktach Henryka Ibsena.

„Hedda Gabler” nie jest nowością. Sztuka to już znana szerszemu ogółowi, jako utwór, należący do rzędu wybitniejszych dzieł dramatycznych oryginalnego norweskiego pisarza

Nie zatrzymując się zatem nad treścią sztuki, zaznaczymy, iż w wystawieniu jej znać było pośpiech, wskutek czego i wykonanie pozostawiało wiele do życzenia.

P. Siemaszkowa, pomimo widocznego przeziębienia, z właściwym sobie artyzmem, bez zarzutu, odtworzyła tytułową rolę.

P. Junosza w roli Bracka, radcy sądowego, był znakomitym partnerem p. Siemaszkowej, natomiast w grze p. Bończy (mąż Heddy) dawały się wyczuwać drobne usterki.

P. Wierzejska stworzyła zupełnie udatny typ ciotki, z odciętego murem parafjańszczyzny, świata prowincjonalnego.

Względnie dobrym był p. Krzowski w roli Ejlerta Löwborga, młodego uczonego, czego absolutnie nie można powiedzieć o p. Ordeżance, która jako p. Eivsted, mająca być dobrym duchem, natchnieniem dla Löwborga zamiast postaci podniosłej, która przez miłość zdolna jest się wznieść po nad zwykłą szarżynę życia, dała nam całkiem nieudatną kreację... płaczki.

**Yang. Teatr Popularny.**

„Jak wam się podoba?” komedia w 5-ciu aktach Williama Szekspira, muzyka Rubinsteina.

Kto jest jak Szekspir? W dziedzinie poezji dramatycznej niema równego geniusza. Wszystko, co w duszy ludzkiej szczytne, i wszystko co potworne, cała jej nieskończoność i drobniagowe małostki — odzwierciedliły się w przepysznej plastyce dzieł szekspirowskich. Niekiedy, jakby na odpoczynek, zakreśla Szekspir czarnoksiężką pałeczką fantastyczne koła, enigmatyczne pięciokąty bajkowych liryków scenicznych, okraszonych tym rozpętany ze wszech regeł humorem, którego wyłącznym jest w literaturze świata i swoistym siewcą. Jeżeli w „Nocy letniej” daje precudną baśń, godną najtkliwszych serc i najwytworniejszych umysłów, to w groteskowej sztuce: „Jak wam się podoba”, przez wszystkie 5 aktów krzyżuje szpadę z samym sobą, bo każde zdanie, każdy niemal wyraz dyalogu osób — to ciete aforyzmy, to dowcip skrzący na ostrzu gołej stali.

Na przedstawieniu tej sztuki publiczność bawiła się doskonale w teatrze popularnym. Żywimy nadzieję że dyrykcja nieraz ją powtórzy dla tych, którzy tego arcydzieła nie znają, a pragnęliby wziąć udział w uczcie artystycznej, zgotowanej widzom przez genialnego Szekspira, a w której artyści miejscowi stanęli ogółem na wysokości zadania.

Różaliną, córką wygnanego księcia, odzyskującego tron dzięki pewnemu puścelnikowi, który umiał przemówić do sumienia brata-przywłaszczyciela—była p. Gryficz, z całą swobodą i właściwym sobie wdziękiem tocząc dowcipną walkę z silnym Orlando (Mielewski), co w końcu zyskał jej rękę. Sekundująca p. Gryficz Celia, (p. Biskupska) córka przywłaszczyciela Fryderyka, wiele się przyczyniła do ozdobienia sceny i dialogu swą piękną dykcją i miłą gestykulacją.

W roli błazna Probieryczyka zasługuje na wszelką pochwałę p. Rydzewski zarówno jak i p. Kychłowski, jako książę Fryderyk.

W szeregu innych postaci charakterystyczny p. Kiernicki kreował pasterza Koryna w sposób arcystrytny, dobrą była pasterką Febe p. Tochmańska dobrym dworakiem Le Beau — par Panciewicz.

Wogóle, komedję Szekspira p. t. „Jak wam się podoba” grają artyści teatru popularnego wyboręje.

Cz. L.

**Kronika sądowa.**

**Zabójstwo kochanki.**

W połowie stycznia r. z., Stanisława Jachniakowa zamieszkała w Łodzi, otrzymała z poczty anonim, w którym autor tytułując Jachniakową „mamą” między innymi pisał:

„Pani była niegdyś matką, za zdradę córki pani nią już nie jest; jeżeli raz jeszcze życzy sobie pani zobaczyć ją, to

proszę szukać jej w zagajniku „Grabina“, — tam ją pani zobaczy, w pobliżu drogi“.

Jachniakowa, wiedząc, że córka jej Antonina Goszczyńska w ostatnich czasach miała nieporozumienie z kochankiem, znanym pod pseudonimem „Władek“, na gruncie zazdrości ze strony tego ostatniego i że ten obiecywał zarządzić Goszczyńską, powzięła podejrzenie, że autorem anonimów jest właśnie „Władek“ i że córka jej została zabita.

Jachniakowa listem wręczyła komisarzowi policji. Niezwłocznie udano się na miejsce wskazane w liście i znaleziono w zagajniku zwłoki kobiety, przyspane śniegiem.

Ogledziny sądowo-lekarskie wykryły, że denarka została zarżnięta.

Stwierdzono, że pseudonim „Władek“ nosi Władysław Kotwiński, pozostający w stosunkach miłosnych z Goszczyńską.

Pociągnięty do odpowiedzialności Kotwiński przyznał się, że zarżnął Goszczyńską nie rozmyślnie, lecz pragnął ją tylko nastraszyć za to, że go zdradzała z innymi mężczyznami; w tym celu sprowadził ją do gaju, kazał jej się położyć i powiedział żartem, że ją zarżnie; gdy zaś Goszczyńska zaczęła się bronić energicznie, K. rozdrażniony dobył noża z kieszeni i poderżnął jej gardło.

Sąd okręgowy skazał Kotwińskiego na 20 lat robót ciężkich.

Izba sądowa wyrok powyższy zawierzyła.

## TELEGRAMY

W dniu 17. b. m. uroczyste wstąpienie do służby importowej, założoną z zapoczątkowania członka Rady państwa Denisowa w celu poparcia rozwoju wywozu produktów rosyjskich jak również opracowania związanych z wywozem zagadnień.

### W szkołach wyższych.

Petersburg. W uniwersytecie sytuacja się nie zmienia.

W V audytorjum prof. Pokrowski zwrócił się do studentów ze słowami: — Może to już moja ostatnia do was mowa... Jestem profesorem od r. 89 i znam studentów lepiej, niż wy nas, profesorów, w których tylko waszych wrogów widzicie.

Nauka powinna być neutralna, po nad partiami. A co się dzieje teraz? Naukę szarpną to w lewo, to w prawo. Różne bywały czasy, ale z zacisniętymi zębami, nateżywszy wszystkie siły, trzeba iść naprzód...

Przy ostatnich słowach profesorowi trysnęły z oczu łzy, odchodząc, zdążył tylko powiedzieć:

— Opamiętajcie się! Bądźcie łagodniejsi dla siebie i innych! Do widzenia!

Po przemówieniu prof. Pokrowskiego w korytarzu nastąpiła cisza, a studenci rozważali półgłosem jego słowa.

Profesor W. M. Hessen zwrócił się do studentów z oświadczeniem, że wykład przerwie tylko wobec przemocy. Głuch zamierza spełnić swój obowiązek. Studenci rozeszli się. Wobec braku słuchaczy wykład nie odbył się.

Dwa razy wydarzył się popłoch. Zdruzzone bańki z płynami o gryzącym zapachu, jedna z nich uniemożliwiła pr. Petrazickiemu dokonanie wykładu.

Prof. Pergament przystał list z zawiadomieniem o chorobie.

Petersburg. Na wyższych kursach zenskich odbyło się 11 wykładów; 3 wykłady zerwały słuchaczki.

Za udział w zajściach w d. 12 b. m. w uniwersytecie wydano z niego 892 studentów.

W zenskim instytucie lekarskim zajęcia nie odbyły się dla braku słuchaczek.

W innych wyższych uczelniach wykłady odbywały się normalnie.

Petersburg. Z rozporządzenia ministra handlu i przemysłu wydano z politechniki petersburskiej 54 studentów za udział w zaburzeniach.

Moskwa. Na posiedzeniu rady profesorów czytano zawiadomienie kuratora okręgu naukowego o tem, że deputacja rady w Petersburgu przyjęta nie została.

Kada postanowiła prosić ministrów o pozostawienie w uniwersytecie mienzbina, jako zasłużonego profesora i zwrócić się do obecnych na posiedze-

niu profesorów, którzy podali się do dymisji, o cofnięcie swoich podań. Profesorowie ci nie zgodzili się na to.

Moskwa. Do liczby 35 profesorów, którzy podali się do dymisji, przyłączyli się zasłużeni profesorowie Kluczewskij i Ziernow, oraz prof. Focht. Nastrój przygnębiony.

Prof. Biernacki oświadczył, że to, co się dzieje teraz, to pogrom uniwersytetu moskiewskiego. Z obecnej sytuacji niema wyjścia.

Uniwersytet jest otoczony i zapelniony przez policję. Prof. Leich i Czelnpanow wygłaszali wykłady pod ochroną policji, która zaarrestowała dwunastu studentów.

W instytucie handlowym stale przebywa policja.

### Reforma dostaw.

Moskwa. Pod przewodnictwem intendenta głównego Szujajewa rozpoczęła działalność międzywydziałowa komisja w sprawie reform dostaw do intendentury.

### Trzęsienie ziemi.

Kokand. Wczoraj o godz. 12 w nocy dał się uczuć silny łoskot podziemny, który wprawił w ruch wahadłową lampy wiszące.

Taszkent. O godz. 11 m. 20 w nocy wydarzyło się trzęsienie ziemi w odległości 600 kilometrów; kierunek południo-wschodni.

Paryż. Donoszą z Rzymu o silnym wstrząśnięciu w miasteczku i prowincji Forli. Szkody znaczne. 2 mieszkańcy ranni.

### De Lassie zwarjowała.

Petersburg. Zona skazanego O'Brien de Lassie w piątek rano zniknęła z domu. Poszukiwania spełzyły na niczem. Jypadkowo spotkano ją w sobotę; prawdopodobnie błąkała się po wyspach. Zdradza pomieszenie zmysłów.

### Burza morska.

Hamburg. Na całym morzu Północnym sroży się silna burza. Statki nie wypływają na morze; te, które wypływały, powróciły do portów.

### Ofiary zimy.

Suchum. Z powodu zamieci śnieżnych we wsi Psyrtocha zawałiło się wiele domów. 16 osób uległo zgnieceniu na śmierć oraz wiele bydła temu samemu losowi. Ludność rozpaczła. Komunikacja z okresem utrzymują tylko z wielkimi trudnościami.

Baku. Niebawem zimna wywołały wielki brak pracy. Ludzi bez zajęcia jest tu kilka tysięcy.

### Pojedynki studentów.

Kraków. Z powodu zaburzeń strajkowych odbyły się tu w ostatnich dniach dwa pojedynki pomiędzy studentami uniwersytetu. W jednym z nich jeden z przeciwników uległ przecięciu szablą czaszki tak głęboko, że aż odsłoniły się opony mózgowe. Stan rannego studenta jest ciężki.

### Wizyta króla serbskiego.

Bizym. Królowa wdowa Małgorzata wydatła obiad na cześć króla serbskiego.

### Turcja i Bułgaria.

Konstantynopol. Dokonano porozumienia bułgarsko-tureckiego w sprawach żeglugi i cła wwozowego od drobnego bydła. Oczekują niezwłocznego wzniesienia aktów co do traktatu handlowego.

### Kryzys ministerjalny.

Konstantynopol. Mianowanie ministrów handlu i oświaty nie nastąpiło. Czasowo zarządzają ministrem handlu wielki wozyr, a oświaty — minister skarbu.

### Pożar na statku.

Windawa. W porcie na parowcu „Lithuania“ zapalił się ładunek szpagatu i maszyn rolniczych. Próby ugaszania pożaru na nie się zdały.

### Katastrofa w Krakowie.

Kraków. Budowany od lat dwóch 3 most na wisie pod Krakowem z żelaza i betonu runął w nocy skutkiem naporu kry, która pod wpływem odwilży gwałtownej, nagie popękła i spiętrzyła się. Stracę wywołaną tą katastrofą obliczają na milion koron.

### Opor wstępnny urzędników.

Trjest. Szkoły, jakie dotychczas posiadały kofa handlowe w Trjescie z powodu przeciągającego się oporu biernego urzędników i służby kolejowej, odbierają na 70 t. kor.

Kupieciwo trjesteńskie — chcąc zmusić służbę kolejową do zaprzestania oporu, zamierza dokotowac rodzinny urzędników kolei państwowej, odmawiając im kredytu, a nawet sprzedawaniot-warów.

## Sport

### Victoria Skating Palace.

Miłośnicy sportu kółkowego dozwali w ciągu całego tygodnia bardzo przyjemnych wrażeń dzięki gościnnym występom młodocianej trójki „Three Gandy Children“, które cieszyły się zasłużonym uznaniem publiczności. Wczorajszy pożegnalny wieczór odznaczył się szczególnie urozmaiconym programem.

Licznie zebrana publiczność szczerym oklaskiem pożegnała sympatyczną trójkę za jej artystyczne produkcje, utrzymane w najlepszym tonie.

Na najbliższą sobotę dyrekcja zaprojektowała zabawę dziedzięcą z niespodziankami, a za dwa tygodnie zabawę pod nazwą: „Pożegnanie karnawału na wrotnisku“ w połączeniu z zabawą kostjumową o nagrody i wieczorem śmiechu w interpretacji bardzo dobrych sił. Z tego powodu zapowiedziany konkurs o nagrody za najlepszą jazdę, odłożony został do marca.

Z wczorajszego pierwszego poranku dla młodzi szkolnej okazuje się, że dyrekcja miała dobrą myśl, wprowadzając takowe na niedzielne ranne seanse. Pierwszy taki poranek w asystencji zwierzchności szkolnej, stanowił dla kilkudziesięciu wychowanków wyższych klas gimnazjalnych, bardzo miłą rozrywkę.

Oprócz tej inowacji dyrekcja wprowadza do swego programu co piątek wieczorem seanse popularne po cenach niższych.

Na odpowiednie o tem ogłoszenia i zmianę niektórych cen, tak w pismach jak i na afiszach, dyrekcja zwraca uwagę szanownej publiczności.

Lekcje jazdy odbywają się pod kierunkiem specjalistów. Instruktor, panna Rosemeyer powróciła właśnie z urlopu i takowe na nowo rozpoczęła.

### Walki francuskie.

W sobotę walczyli:

- 1) Czarna Maską contra Van-der-Born. Ten pierwszy górząc się na przeciwnikiem, zwyciężył po trzech minutach zapasów.
- 2) Makdonald contra Kadac. Makdonald, jak zwykle walczy nadzwyczaj umiejętnie i spokojnie, to też po 14 minutach walki zwyciężył.
- 3) Mańko contra Em-Dono. Walka nadzwyczaj zajmująca. Zwyciężył Em-Dono.

no zęcznie odpierał ataki silnego przeciwnika, za co darzono go huczernymi oklaskami. Walczyli 20 minut bez rezultatu.

4) Szwarz contra Dubow. Walka szwajcarska na pasy. W walce tej Dubow przeznacza rb. 100 dla Szwarza jeśli ten utrzyma się przez 10 minut. Walkę toczono nadzwyczaj ostrożnie. Dubow był w możności zaatakować zaledwie 3 razy, a ponieważ Szwarz okazał się wcale nie słabszym od Dubowa, z łatwością więc mógł przewalczyć oznaczone 10 minut.

W niedzielę walczyli:

1) Czarna maska — Kadac. Nieznajomy zwyciężył po 9 i pół minuty.

2) Magdonald — Hanibal. Walka do rezultatu. Hanibal mimo swej zęčnosti zostaje pokonanym po 9 i pół m. chywytem głowy.

3) Hesler — Kahuta. Silny indanin bez trudności pokonywa przeciwnika w przeciągu 5 minut.

4) Szwarz — Mańko. Walka prowadzona w szybkim tempie, pełna niebezpiecznych sytuacji dla obydwoch zapasników, po 20 minutach pozostała bez rezultatu. Warszawian wywoływano niemilknącymi oklaskami. Dzisiaj walczą:

Dubow — Szwarz, Czarna Maską — Mańko, Karoli — Hesler, Jensen — Hanibal.

## Odstawienie od piersi

jest najważniejszym momentem w życiu niemowlęcia.

Lekarze stwierdzili, że **Mączka Mleczna NESTLÉ'a**

umożliwi odstawienie od piersi w każdej chwili, bez względu na porę roku i ułatwia znakomicie ząbkowanie.

## W „Varietà CORSO”

Dyrekcja Theodor Junge NOWY PROGRAM.

M-lle ZAWISTOWSKA.  
M-lle ANDZIA.  
M-lle DERBY.  
M-lle LARINA.  
M-lle PAULA TORA.

M-lle KRASINSKA.  
Duo HUGO et PEPITA.  
Trio STELLAS.  
M-lle LIZZET.  
M-lle SENNY STEPI.

M-lle DELLA TOLA  
M-lle NELLI.  
DUO JULIANOWIC  
M-r ROBERTS.  
i t. d., i t.

22 pierwszorządne numery.

Początek punktualnie o godz. 10-ej.

CENY MIEJSC: Stoliki po 75 kop. i 50 kop. Łoże na cztery osoby 4 rub. Dyrekcja gwarantuje dobrowy program i wzorowy porządek. Ceny w budżecie znacznie niższe.

## DRUKARNIA ST. KSIĄŻKA

w ŁODZI, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM. :: :: :: ::

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH. :: :: :: ::

# Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linii Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie				W dni świąteczne					
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi			Odchodzą z Aleksandrowa		
500 rano	355 pp.	535 rano	440 pp.	500 rano	1135 rano	525 pp.	535 rano	1225 pp.	615 wiecz.
610 "	410 "	655 "	525 pp.	610 "	1200 "	550 "	700 "	1250 "	640 "
655 "	525 "	740 "	610 wiecz.	635 "	1225 "	615 wiecz.	725 "	115 "	705 "
740 "	610 wiecz.	825 "	655 "	700 "	1250 "	640 "	750 "	140 "	730 "
825 "	655 "	910 "	740 "	725 "	115 "	705 "	815 "	205 "	755 "
910 "	740 "	955 "	825 "	750 "	140 "	730 "	840 "	230 "	820 "
955 "	825 "	1040 "	910 "	815 "	205 "	755 "	905 "	255 "	845 "
1040 "	910 "	1125 "	955 "	840 "	230 "	820 "	930 "	320 "	910 "
1125 "	955 "	1210 "	1040 "	905 "	255 "	845 "	955 "	345 "	935 "
1210 "	1040 "	1255 pp.	1120 "	930 "	320 "	910 "	1020 "	410 "	1000 "
1255 "	1200 w noc.	140 "	1235 w noc.	955 "	345 "	935 "	1045 "	435 "	1025 "
140 pp.	225 "	225 "	1020 "	1020 "	410 "	1000 "	1110 "	500 "	1050 "
225 "	310 "	310 "	1045 "	1045 "	435 "	1025 "	1135 "	525 "	1135 "
310 "	355 "	355 "	1110 "	1110 "	500 "	1200 w noc.	1200 "	550 "	1235 w noc.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)  
**Dr. S. Sznitkind**  
 ul. Średnia nr. 2.  
 Leczenie elektrycznością i masażem.  
 Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 337—41—1

**Dr. A. Tereszkwicz**  
**Choroby wewnętrzne i dzieci.**  
 WIDZEWSKA № 38.  
 Przyjmuje do godz. 10 rano i od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. 495—6

**Dr. med. St. Bartoszewicz**  
 ANALIZY LEKARSKIE dla celów diagnostycznych.  
 Zawadzka № 1, dom Sheiblera. (można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielna 4, tel. 33) 1998—0—0

**Dr. I. Silberstrom**  
 Promenada 13 (róg Benedykta). Choroby skóry, włosów i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów.  
 Przyjmuje: od 8 do 8 i pół rano, od 12 do 2 i pół po poł. i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie: od 4 i pół do 6 i pół po południu. W niedzielę do 3 po południu. 1072—0—0

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**  
 Przyjmuje od 9 do 10 i pół. Panie od 4—8 po poł., w niedzielę od 10—1 rano.

**Dr. J. Kłaczkina**  
 Kenczyńska 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
 Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

**Dr. M. Papierny**  
**Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.**  
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.  
**Ulica Południowa 23.** Telefonu № 16.85 2010—1

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wi-bracyjnym.  
 Zachodnia 33, (obok lombardu)  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9—3 dla Pań od 5—6. 775—4

**Dr. L. Prybulski**  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej,  
 ulica POŁUDNIOWA № 2,  
 Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—8 po poł., panie od 5—6 po poł. 8674—0—0

**Dr. J. Kłaczkina**  
 Kenczyńska 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
 Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

**Dr. Rabinowicz**  
 CHOROBY GARDEŁA, NOSA, i USZU.  
**3. ZIELONA 3.** 11—3—1

**Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet**  
**Dr. S. KANTORA.**  
 Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
 Krótka № 4. 172—0—10  
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpeczących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek) Endo i cystoskopja (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.  
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6. Osobna poczekalnia.  
 Telefon № 19—41.

434—320

**Kwiaty świeże,**  
**Rośliny, bukiety i wieńce**  
 w niebywałym wyborze POLECA najtaniej  
**W. SALWA**  
 Dzielna № 4, Piotrkowska № 189 i Zgierska № 7. Telet. Nr. 14-99.

**VITTEL GRANDE SOURCE.**  
 WODA STOŁOWA  
 Vitte Grande Source  
 Poleca się cierpiącym na Reumatyzm, podagrę, artretyzm  
 Przedstawiciel SZ. FORTIE  
 Moskwa, M. Łubianka, domu № 14. Do nabycia we wsz. księg. i składach aptecznych.  
 2156—26—1

**Teatr „URANIA“**  
 ul. Cegielniana 34.  
 NOWY PROGRAM.  
 od 16 do 28 lutego 1911 r.

**PIA & BAL**  
 Tańce Akrobatyczne.

**KOLISZER**  
 Polski humorysta, ulubieniec Polskiej publiczności.

**The Hittrys**  
 Znakomity muzyczny akt.

**Faun et Nympe**  
 Scena mitologiczna sceniz. przez prof. Burchardta.

**The Fourells**  
 The best Comika Wire Akt.

**Torontos Trio**  
 Znakomici gladiatorzy.

**The Highlander's Trio**  
 Trzy piękne szkockie śpiew i tańce

**Otto Müller**  
 Niemiecki brawurowy komik

**MEPHISTO AND Margareta**  
 „The Franciscos“ Ludzie kauczukowi.

**The Nelson's**  
 Atrakeja 1 rzędu. Znakomita nowość.

**URANIA-BIO**  
 Nowa seria obrazów.  
 Pod werandą  
**Koncert Rumunskiej Orkiestry**  
 pod batutą kapelmistrza GIZA STERIAN.

**Dr. A. I. Goldsobel i M. Zmigryder**  
 Inżynierowie technolodzy  
 Warszawa, Królewska 16. — Telef. 37-52.  
**Biuro patentowe**  
 wyjednywa patenty na wynalazki, ochronę modeli, marek fabrycznych i handlowych, etykiet, rysunków i t. d. w kraju i zagranicą, prawo wyrobu i wwozu środków leczniczych. r192—4  
 PRZEDSTAWICIEL W ŁÓDZI:  
**Dr. Bolesław Heyman, Łódź, Karola 3.**

**EUFONY**  
 (GRAMOFONY BEZ TUBY)  
 POLECA r29—0  
**Silnodźwięczne Plyty. G. TESZNER**  
 Piotrkowska 30.

Skład mój został przeniesiony z ulicy Krótkiej na ulicę  
**Piotrkowską 37**  
 Polecam wielki wybór lamp gazowych, naftowych i elektrycznych  
**M. BURAKOWSKI**  
 TELEFONU № 694.  
 r.922—104—1

**„HANDLOWIEC“**  
 JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.  
**Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.**  
 „Handlowiec“ broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych,  
 „Handlowiec“ zamieszcza stale wakujące posady,  
 „Handlowiec“ zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą,  
 „Handlowiec“ udziela bezpłatnie porad prawnych,  
 „Handlowiec“ daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.  
 „Handlowca“ prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.  
 Numery okazowe gratis.  
 Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**  
 CENA: rocznie Rb. 5.—  
 kwartalnie „ 1.25 } z przesyłką pocztową.  
 Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).  
 Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffman.**

# The Bio-Express

Zielona 2

**Wspaniały program.**  
Potęga talentu.  
do Corito.

Od Soboty, d. 18 lutego 1911 roku  
Jedź na łono natury!  
Kubuś flirtuje.  
Przygoda z kłamem.  
ostatnia część dramatu podług Wiktora Hugo.

**Wspaniały program.**  
Podróż od Bastii  
Smierć awiatorów  
NAD PROGRAM

## Bilans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska 17). na 1 Stycznia 1911 roku.

	Kub.	Kop.
<b>STAN CZYNNY.</b>		
Kasa	61,070	23
Rachunki bieżące w Bankach	70,216	62
10% wniosek członkowski w Centralnem Banku T. W. Kr. w Petersburgu	500	—
Papiery publiczne	9,318	36
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	2,516,423	71
Pożyczki na zastaw papierów publicznych	14,382	7
Monety zagraniczne i Kupony	1,044	31
Korespondenci	173,135	44
Organizacja i urządzenie	7,243	03
Wydatki zwrotne	094	97
	2,854,329	39
<b>STAN BIERNY.</b>		
Kapitał obrotowy: 10 proc. wnioski 1095 członków z odpowiedzialnością na Rb. 3,157,000—	315,700	—
Kapitał zapasowy	6,827	88
Wkłady członków i osób obcych	1,097,264	17
Fundusz pracujących w Towarzystwie	3,083	98
Weksle redyskontowane w banku Państwa i instytucjach prywatnych	887,536	62
Korespondenci	410,592	46
Procenty przypadające do wypłaty od wkładów	5,260	65
Niepodniesiona dywidenda	2,731	93
Podatek Państwowy	2,436	75
Sumy przechodnie	76,933	56
Procenty przypadające na rok następny	17,858	15
ZYK za rok 1910	28,153	24
	2,854,329	39

**Język angielski**  
rodowity Anglik  
w Instytucie języków nowożytnych D-ra Kummera  
Południowa 3. — Piotrkowska 16.  
1975-1-1

**Szkoła Tańców**  
Konstantynowska 16. Obok Teatru popularnego  
**TANÇOW**  
starych i najnowszych bez względu na zdolności wyuczają obrębkę i wiązkowo znany nauczyciel tańców **Rafał Kolski**.  
Zapisy i informacje codziennie od 7—11 wiecz.  
Lekcje zbiorowe odbywają się co niedzielę od godz. 2 do 7 p. i od 8 do 12 wieczorem.

**GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**  
**Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A**  
Glycerofosfat wapnia i sody  
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH  
Wzmacniający system nerwowy  
Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży i przeciwko neurastenii, przeciętnemu umysłowemu i t.  
Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.  
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.  
Wstrzegać się bezwartościowych naśladowań.  
Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych

## Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielnianej i Dzielnej

W Poniedziałek, dnia 20-go Lutego 1911 roku,

### sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debutantów.  
Dalszy ciąg wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosji i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzostwo na całym świecie.

Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale

Dzisiaj walczą 4 pary

Dubow — Szwarz

Rosja (Walka rozstrzygająca) Berlin

Czarna Maską — Mańko

Polska.

Karoli — Hesler

Węgry. Szwajcaria.

Jensen — Hanibal

Danja. Abisynja.

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów.  
Początek o godz. 8 i pół wiecz.

### ZARZĄD

#### Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej

ma honor podać do wiadomości Pp. akcjonariuszów, że stownie do § 37 Ustawy Towarzystwa 14-te roczne zwyczajne **Ogólne Zgromadzenie** odbędzie się w piątek 11/24 marca r. b., o g. 4 po poł., w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 87.

#### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1910-ty.
- 2) Podział zysków za rok 1910-ty.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1911 ty.
- 4) Wybór 2 członków Rady Zarządzającej i 1 kandydata na miejsce zastępujących.
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

Pp. akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w 14 ogólnym zebraniu, winni złożyć w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Tramwajowej № 6 nie później, jak do dnia 4/17 marca r. b. akcje lub kwity depozytowe dla otrzymania biletów wejścia

Gdyby zebranie ogólne, naznaczone na dzień 11/24 marca r. b. nie doszło do skutku z powodu przedstawienia nieostatecznej ilości akcji, to w piątek, d. 25 marca (7 kwietnia) w tym samym lokalu i o tej samej godzinie odbędzie się powtórne ogólne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przedstawionych akcji.

Wydawca St. Książek.

### Uczeń starszy,

który pragnie się nauczyć drukarstwa, potrzebny jest do gazety „Nowego Dziennika Łódzkiego”. Zgłosić się do administracji gazety „Lodzer Tageblatt”, Ogrodowa № 3. 503—2—1

### 10 mechanicznych warsztatów

52 całej szerokości z maszynami, Szaufle i Jakordowe, są do sprzedania. Ulica Piotrkowska № 218, u POLAKIEWICZA. Sprzedam również pojedynczo. 488—3—1

### Handlowiec

z kapitałem do 12.000 rubli, chce przystąpić do spółki ze specjalistą fabrycznego albo komiśowego interesu.  
Oferty w biurze ogłoszeń: Kasmana i Zaksa, dla „B.” 485—3

### PLACE

w Pabjanicach, z budynkami i bez budynków na dobrych warunkach z małym zadatkiem do sprzedania.

Adres proszę złożyć w redakcji niniejszego pisma pod lit. „P. 143”. r305-3

### Ból głowy i migranę

radycznie usuwa

#### Migreno - Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zająć w aptekach i składach aptecznych tylko **ORYGINALNYCH** proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop.

287—52—1

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu,  
**Skład fortepianów i pianin**

### Stanisława Chodkowskiego.

Sprzedaj za gotówkę i na raty, zamiana, strojenie.

Nikolajewska № 25,  
1-sze piętro Telefon 18-11. 373—6

### Ogłoszenia drobne:

- Maszyny 2 do szycia Singera, prawie nowe, do sprzedania, pierścieniowa i bębnekowa, i maszyna za 16 rubli. Konstantynowska № 7 m. 16. 476—3—1
- Mebel sprzedam tanio: kredens, stół, krzesła, biurko dębowe na szafkach, łóżko żelazne z widokami, zegar, lampę, gramofon, Nowo - Cegielniana № 27 m. 3. 468—1—1
- Maszynę bębnekową sprzedam tanio. Widzewska № 139 mieszczk. 25. 349—3—1
- Kapusta kwaszona kilka beczek jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Młynarska № 65, w sklepie. 426—14—1
- Od 1-go marca i 1-go kwietnia do wynajęcia pokój z kuchnią w domu № 25, przy ul. Zakątnej. Wiadomość u gospodarza. 465—3—1
- Poszukuję kawalerskiego pokoju niedrogiego, od zaraz lub od kwietnia. Oferty „Kurier Łódzki” dla „L. O.” 493—3—1
- Poboczny dochód. Osoby wszystkich stanów mogą otrzymać poboczny dochód. — Znajomość fachowa niepotrzebna. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia proszę składać sub „Uczciwa praca” w Redakcji „Kurjera”. 494—3—1
- Przybłąkał się wyżeł kasztanowaty. Jest do odebrania za zwrot kosztów, ul. Ogrodowa 64 m. 10. 508—3—1
- Pokój umeblowany zaraz wynajęcia. Konstantynowska № 13. A. Glanc. 496—
- Pokój umeblowany dla 2-zwoitej osoby, przy rodu Orla № 23 m. 37. 506—
- Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Stilda imię Stanisława Kozulskiego 505—1—
- Zaginął paszport, wydany z gistratu m. Łodzi, na Jakóba Dawida Gingolda. 481—3—
- Zaginął paszport, wydany z g. ny Konina, gub. kaliskiej, imię Stanisława Szmalc. 490—3—
- Zaginął paszport, wydany z g. ny Siew, powiatu łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Scheinholza. 501—3—
- Zaginął paszport, wydany z g. ny Kaczew, pow. łęczyński, gub. kaliskiej, na imię Zieliński. 502—3—
- Zaginął paszport, wydany z g. dy Pilicy, pow. Olkusz, kieleckiej, na imię Abrama szajna. 460—3—
- Zaginął paszport, wydany z g. ny Przysucha, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Szlamy Moszka Poznański. 509—3—
- Zaginęła karta od paszportu wydana z fabr. Kajzerbr na imię Wacława Koziol. 507—1—
- Zaginął paszport, wydany z g. Radogoszcz, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Szczygielskiego. 472—3—

Redaktor odpowiedzialny M. Boniracy Hill